Nr. 112. Dnia 23 Maja 1871 r. Wtorek. Dnia 11 (23) Maja 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Dezyderjusza Biskupa Wyznawcy.
Jutro: Ś-tej Joanny Wdowy.
Czwartek: Ś-tych: Grzegorza VII Papieża Urbana.
Piątek: Ś-go Filipa Nerjus Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 56.
Zachód „ „ 7 „ 57.

Długość dnia godzin 16 minut 1.
Przybyło „ „ 8 „ 23.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś. Magdaleny de Paz. i Bedy Kap.
Niedziela: Zesłanie Ś. Ducha i Ś-go Germana.
Poniedziałek Świąteczny i Ś-tej Teodozji M.
Wtorek: Ś-tych Felixa P. i Ferdynanda.

— We czwartek, 6 maja wieczorem, razem z Najjaśniejszą Panią wyjechali za granicę Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz, Paweł i Sergjusz Aleksandrowicze i Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna. Towarzyszą Ich Cesarskim Wysokościom: Wielkiemu Księciu Aleksandrowiczowi—zostający przy Jego Cesarskiej Wysokości kontr-admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości G. T. Bock i kornet pułku huzarów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości hrabia P. P. Szuwałów; Wielkim Książętom Sergjuszowi i Pawłowi Aleksandrowiczom—zostający przy Ich Cesarskich Wysokościach fligiel adjutant, kapitan 1 stopnia D. S. Arsenjew a Wielkiej Księżniczce Marji Aleksandrównie,—nauczycielka Jej Cesarskiej Wysokości frejlina Najjaśniejszej Pani i hrabina A. A. Tołstoj i frejlina Jej Cesarskiej Wysokości E. D. Milutinówna. (D. W.)

— Q — Fabryki i zakłady przemysłowe w tutejszym kraju, nie mają nigdy zwyczaju, ani też wedle swoich wyobrażeń, potrzeby, komunikować do pism publicznych wiadomości o rozmiarze swoich produkcji, cenach, sposobach wyroku, rocznym obrocie etc.

Gruba tajemnica pokrywa tę stronę działalności przemysłowej, jak by ktoś czyhał na jej dobro, zamiast dopomagać rozwojowi wszelkiemi środkami, bo przecież do tego przywiązanym jest ogólny dobrobyt kraju.

Ztąd taka trudność w otrzymywaniu wiadomości statystycznych, a praca w tym względzie podejmowana, równa się prawie znaczeniu wynalazków!

Za powód do powyższego napomknienia służy nam ta okoliczność, że w takich źródłach znajdujemy wiadomości statystyczne, w których najmniej tego spodziewaliśmy się, np. w ostatnim zeszycie „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego," (zeszyt II-gi za maj) w rozprawie p. Ludwika Pogorzelskiego lekarza „O fabrykacji tytuniowej, ze względu na zdrowie robotników."

Z tej rozprawki (niedokończonej) dowiadujemy się że fabryka „Teofilidy" wyrabia tytoniu za 200,000 rs posiada maszynę parową o sile 10 koni, robotników 200. Fabryka „Jawitz i Sp." zatrudnia 250 robotników i wyrabia tytuniu, cygar i papierosów za 300,000 rsr. Fabryka „Polakiewicz" posiada maszynę o sile 12 koni, robotników 300. Fabryka „L. Kronenberg" wyrabia rocznie za 1,300.000 rsr. zatrudnia 700 robotników i używa maszyny o sile 30 koni.

O fabryce pod firmą „Laferma" żadnej wiadomości nie znaleźliśmy.

O ciekawej tej rozprawie, po jej ukończeniu, bliższą wiadomość podamy w swoim czasie.

═ Panująca obecnie w wielu miejscowościach Europy ospa epidemiczna przestrasza nie jednego. Szczepienie ospy jest z tego powodu w tej chwili na porządku dziennym. Czy środek ten jest stanowczo zapobiegającym i jedynym, niewiadomo. Zwracamy też dla tego uwagę czytelników na środek podany przez proboszcza z Kamionny ks. J. W. i drukowany przed kilku tygodniami w „Zorzy".

Środek ten zależy na obmyciu chorego następującą mięszaniną,—stanowiącą tak zwaną wodę uśmierzającą.

Do zwykłej butelki kwartowej sypie się dwie łyżki stołowe soli kamiennej i nalewa się do połowy butelki wodą.—Po rozpuszczeniu się soli wlewa się kieliszek (średniej wielkości) ammonji gryzącej (Liquor ammonii caustici) i takąż ilość spirytusu kamforowego, resztę butelki wypełnia się wodą zwyczajną, zakorkowywa szczelnie i mięsza długo.—Po kilku godzinach lekarstwo jest zdatnem do użycia.

Umaczaną gąbką lub płatem płóciennym w tym płynie, obmywa się chorego z lekka od stóp od głów, z wyjątkiem oczu; obmywanie odbyć się powinno prędko, poczem bez ocierania nakrywa się chorego dobrze aby nastąpiły poty.—Jedno obmycie okazało się wystarczającem.

Jeżeli podczas panującej epidemji, pokażą się pierwsze oznaki ospy, i plamy na ciele, to obmywa się chorego zaraz, a w takim razie krosty już nie wystąpią, i choroba kończy się w trzy dni lekkim bólem głowy.—Wewnątrz dają się środki chłodzące.

Jeżeli krosty już wystąpiły, to po dopełnionem obmyciu już się więcej nie wyrzucają, a te, które były, przysychają zaraz, tak że chory w kilka dni z łóżka wstaje.—Jeżeli obmycie nastąpiło wcześnie, to żadnych znaków po krostach nie będzie.

Ksiądz J. W. pisze o zdarzeniu że chory w 10 dni po wyrzuceniu się okropnej ospy, leżąc w malignie bez przytomności, jednem obmyciem uratowany został, i żyje do dziś zupełnie bardzo oszpecony. *Skuteczność tego środka stwierdzoną została przez miejscowego lekarza, który miał sposobność ją sprawdzić.*

Nie wiemy czy środek wyżej podany był próbowany w innej jakiej miejscowości i z jakim skutkiem.

═ Może nie wiecie o tem, że wszystkiemu złemu, które się dziś dzieje w atmosferze, winna jest ta niegodziwa Syrena na gmachu ratuszowym.

Widocznie teatr jej się nie podobał. Ot tak sobie, Syreny mają różne kaprysy, które wytłómaczyć trudno. Może niezadowolona, że choć trzyma lusterko w dłoni tak rzadko nowe a dobre sztuki przyglądać się w niem przychodzą.

Więc się odwróciła ku frontowości teatralnemu, mieczem się nań zamierzając. I w tej postawie trwa ciągle. Mówią że to sprawia wiatr północno-zachodni, ale my wolimy przypuszczać, że to taki upor tej utrapionej Syreny.

A przecież letni teatr już powoli z zimowego otrząsa się ubrania, pani Syrena mogłaby się ku niemu odwrócić. I wówczas ręczymy, że będzie ciepło, bo i wiatr się zmieni.

Ciekawa rzecz co to będzie jak zjedzie do Warszawy Trapszo, Ratajewicz i tutti quanti. Tej kochanej Syrenie może na prawdę zawrócić się w głowie a przynajmniej nie będzie tak wytrwałą.

Dzisiaj zrana okazała ona pewne pochopy do zmienności. Nie może usiedzieć na miejscu, kręci się tu i owdzie, a mieczem grozi na wszystkie cztery strony świata. To dobra wróżba, widocznie zmiana jakaś zachodzi. Może też się i ciepła doczekamy.

═ Dnia wczorajszego w dziedzińcu pewnego domu przy ulicy S-to Krzyskiej, byliśmy słuchaczami praktycznego wykładu nowszych teorji, to jest, prawa do pracy.

Czterech górali — próżniaków, z których jeden grał na kobzie, inny na klarynecie podobnym do fujary, inny znowu pajęcze ruchy między niemi wykonywał a ostatni zbierał „co łaska", wyprawiało prawdziwą kocią muzykę spokojnym lokatorom domu.

Przy całem uszanowaniu dla instrumentów, które tak zachwycały Lessinga, Karpińskiego i innych sielankowych pisarzy owego wieku, niemogliśmy nie życzyć, aby ta zaimprowizowana góralska orkiestra co najprędzej poszła sobie do licha. Piskliwy prototyp fujary, piskliwsza i kłótliwsza odeń jeszcze kobza, szarpały słuch i cierpliwość do niewytrzymania...

Ale górał tego tylko nieużytecznego przedmiotu był wyuczonym, płać mu więc nie za to, co ci się podoba, lub jest użyteczne, ale za to co umie, to jest dawaj mu pracę chociażbyś od skutków jej — umierał — tak jak płacą np. za fiołek dziesięć razy tyle co jest wart, chociaż go nie noszą, aby się tylko uwolnić od natręctwa żebraczki.

A wiele powołań podobnych jest do owej orkiestry górali, niepytają się one czyli są użyteczne lub przyjemne społeczeństwu, — na tej tylko zasadzie, że mają prawo do życia — a więc i do pracy.

Tworzą one sobie publikę którą exploatują i koryfeuszów co ją bronią. — Tak byłoby i z słuchaczami owego domu, gdyby nie stróż który się zlitował i wyprawił ową kocią muzykę z podwórza.

═ Wczoraj pan Roman dał piąte i ostatnie przedstawienie w teatrze Wielkim przed dość licznie zebraną publicznością. Pan Roman najbardziej zaciekawił wszystkich częstując swą herbatą z waty. O ile wiemy zdolny ten magik nie opuszcza jeszcze Warszawy i zamierza dać kilka przedstawień w jednym z tutejszych teatrzyków letnich. Sztuki magiczne i gry fizjognomji pokazywane na świeżem powietrzu mogą mieć wielkie powodzenie, zwłaszcza jeśli ceny miejsc nie będą wygórowane.

═ W ostatnim numerze Gazety Lekarskiej podanem jest w streszczeniu ciekawe sprawozdanie z posiedzenia berlińskiego towarzystwa lekarskiego. Na posiedzeniu tem Doktór Meyer znany z licznych zastosowań elektryczności do leczenia, przedstawił i opisał wypadki zbawiennego działania prądu elektrycznego stałego przy wielu postrzałach, które pozornie zdają się nic nie znaczyć, ale tamując swobodę ruchów przyczyniają się do powiększenia liczby ludzi niezdolnych do pracy. Do takich wypadków należą: blizny które głęboko wnikając w mięśnie utrudniają ich ruchy; powtóre skrócenia powstające wskutek nieruchomych opatrunków lub w skutek kontuzji nerwów, wreszcie obrażenia postrzałowe kości które przez zrośnięcie końców stawowych lub ich zbezkształtnienie czynią chorego niezdolnym do pracy.

Blizna pod wpływem prądu elektrycznego rozmiękcza się w ciągu 3 do 5 minut, znikają nierówności i ustalają się przerwane przedtem połączenia w mięśni. Skrócenia, zwłaszcza te które nastąpiły w skutek kontuzji nerwu, znikają bardzo szybko. Najbardziej zbawiennym ma być prąd elektryczny w przypadkach rozdęcia kości wskutek postrzału, polepszenie jest widocznem w ciągu kilku minut.

═ Wczoraj po południu o godzinie 6, w stronie ulicy Święto-Jerskiej wybuchnęły kłęby dymu tak obfite, że wszystkie oddziały straży ogniowej popędziły na ratunek. Pokazało się jednak wkrótce że zapaliły się tylko tak nagle sadze w gmachu Senatu.

═ Dnia 21 zeszłego miesiąca we wsi Dmin powiecie Łukowskim włościanin Antoni Strzałkowski w napadzie obłąkania porąnił toporem Nutę Rubinsztejna i żonę jego Ruchlę, tak silnie że ta ostatnia wkrótce zmarła a Nuta zostaje w niebezpieczeństwie. Włościanin Mikołaj Domański który pośpieszył na ratunek i odebrał obłąkanemu topór został także raniony w ramie.

═ Roboty około położenia bruku żelaznego na ulicy Bielańskiej postępują o tyle, że zapewne w ciągu bieżącego tygodnia ukończone zostaną na przestrzeni pomiędzy placem Teatralnym a Tłomackiem. Przy dalszem układaniu bruku pomiędzy Tłomackiem a Długą komunikacja wozowa nie będzie już zapewne zamykana, szerokość bowiem ulicy Bielańskiej w tem miejscu jest tak znaczną, że dozwoli jeździć wozem po jednej przynajmniej stronie.

═ Na Krakowskiem przedmieściu przed dzwonnicą kościoła Ś-tej Anny urządzonym został w tych dniach kran pożarowy.

═ Wczoraj po południu w okolicach Warszawy spadł ulewny deszcz. W mieście samem zerwał się około godziny 6-tej, potem padał przez chwilę drobny deszcz.

═ W dniu wczorajszym przybyła z Nowego Yorku do Warszawy, pani Jakowicka (Friderici), tutejsza artystka śpiewaczka.

═ Donoszą nam, że od kilku miesięcy akcje drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej utrzymują się na giełdzie berlińskiej w tendencji ku podwyżce i stopniowo z kursu 59 - 60, podniosły się do 67 talarów za sztukę. Tę korzystną zmianę przypisują powszechnie staranności, z jaką obecny Zarząd interesa kolei prowadzi, zaprowadzającym się wciąż zmianom w taryfie, dążącym do ułatwienia przewozu, a w skutek tego podwyższającym się dochodom i nareszcie korzystnym warunkom amortyzacji akcji. Przypuszczają, że dywidenda za rok eksploatacyjny 1870, ustanowioną będzie na rs. 6, co czyni 10%.

═ Jedną z najważniejszych rzeczy przy nauce śpiewu chóralnego jest zaznajomienie ucznia ze wszystkiemi rodzajami rytmu i wprawienie go w ich używanie. Bez tego najlepszy głos, najpewniejsza intonacja i największe ucznia zdolności nie na wiele się zdadzą. A wyuczenie tego nie mało czasu i pracy potrzebuje. Tem bardziej zaś to jest uciążliwem, że choćiaż w szkołach śpiewu ćwiczenia podobne się znajdują, lecz szkoły te, jako dla solistów pisane, są zbyt drogie stosunkowo, by je każdy chórzysta mógł posiadać. Dla zaradzenia więc temu, zasłużony u nas uprawiacz i nauczyciel śpiewu chóralnego, pan Karol Studziński

wydał obecnie ćwiczenia rytmiczne oddzielnie. Ćwiczenia te noszą tytuł: „Początki śpiewu.“ Ponieważ wydanie tych ćwiczeń we wszystkich tonach zbytby objętość, a więc i cenę zwiększyło, więc p. Studziński poprzestał na gammie C twarde, pozostawiając samym uczniom stosowanie ich do innych tonów. Ćwiczenia te wydane są oddzielnie na głos sopranowy i tenorowy, altowy i basowy. Wydanie nie jest wykwintne, bo głównie miano na celu przystępność ceny. Jest to, tak zwany undruk, ale dość wyraźny i czytelny. Ćwiczenia te na każdy głos kosztują 10 kopiejek, nabycie więc ich dla każdego jest przystępnem. Jeżeli wydanie to będzie miało powodzenie, to pan Studziński zamierza wydawać kolejno podobne ćwiczenia pod innym względem śpiewaków chóralnych kształcące.

═ „N. Fr. Blat“ zamieszcza w liście z Lipska opis odwiedzin Dawisona. Wiadomo, że artysta ten zbierał pierwsze wieńce na scenie warszawskiej, ale gdy ta prócz sławy nie przyniosła dostatków, udał się na usługi teatrów niemieckich. Imię jego brzmiało po całych Niemczech. Role gościnne stały się studnią złota. Aby ją do wierzchu zapełnić, wybrał się Dawison do Ameryki. Marzenia jego z iściły się, ale zdrowie nie wytrzymało wysileń. Cały dzień pędzić parą z miasta do miasta, a wieczór grać pełne natężenia role bohaterów Szekspira i znów nazajutrz gnać dalej i dalej, i tak codzień przez kilka miesięcy, na to mu sił zabrakło. Nie tylko ciało, ale i umysł ucierpiały. Wróciwszy do Europy, przebył ciężką chorobę, i gdy zdawało się, że z niej wychodzi szczęśliwie, mózg zpracowany nie dał się lekarstwami naprawić. Otóż opis odwiedzin artysty, podany w pomienionym dzienniku, przedstawia go schorzałego, zdziecinniałego w jego wspaniałej willi; zaledwie mu zostało pamięci na tyle, że przypomina sobie, jakie grał role, i mówi o przyszłych nowych na scenie tryumfach; ale daremne marzenie. Zaledwie kilka słów, nie zawsze z sobą związanych, przebąknie niekiedy, zresztą bawi się z służącym swoim po całych dniach w tombolę. Zyskał sławę i dostatki, ale ani pierwszej ani drugich używać już nie może.

— *(Art. nad.)*. Nie wielu mieszkańcom Warszawy wiadomem jest, iż na pewnej ulicy, znajduje się *księga mądrości* (sic!), zawierająca skorowidz alfabetyczny, prowadzony w języku hebrajskim, z wymienieniem nazwisk tych wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli jakie pieniężne interesa z tutejszymi lichwiarzami. Każdy z pożyczających jest tam wyszczególniony i opisany wyśmienicie, jednem słowem jest to rodzaj księgi osobistej hipoteki, gdzie są zamieszczone uwagi o zamożności potrzebujących pożyczki, tudzież wymieniona ilość wypożyczonych pieniędzy przez bankierów *in partibus infidelium*. Bo do kwalifikacji pożyczającym jest tam wyszczególnionym rodzaj zajęcia, stosunek zamożności. Główne zwróconą tu jest uwaga na to, czy kto nie skarżył do Sądu Policji Poprawczej na tak niewinne niby zajęcie, jakiem jest zaspokojenie pragnienia pieniężnego, bo czyli lichwa nie świadczy usług społeczeństwu? Nie jeden złoty młodzieniec wszędzie odrzucony, tu znajduje przytułek i wdowód serdecznego uznania biorąc setkę złotówek, podwójną jej wartość podpisem swoim lub obcym potwierdza. — Józef *Prawda*.

═ *Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej* powziąwszy wiadomość, że nieznana jemu osoba nadużywa zaufania publicznego i okazuje pismo jakoby pochodzące od Biura a upoważniające do zbierania na jej własną korzyść składek pieniężnych, ma honor oświadczyć, że nigdy tym podobnego upoważnienia nie dawało i dawać nie będzie. W obiegu są blankiety z pieczęcią biura, służące wyłącznie do pisania recept, za które właściciele Aptek, raczyli dobroczynnie oświadczyć gotowość wydawania lekarstw bezpłatnie. Żeby zapobiedz dalszym nadużyciom, Biuro nadal wydawać będzie tylko drukowane blankiety, służące jedynie na recepty.

— W sobotę i niedzielę, znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim w sobotę 752, niedzielę 430, w teatrze Rozmaitości w sobotę 288, niedzielę 570; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w niedzielę 800; w ogrodzie Tivoli w sobotę 250, w niedzielę 317.

— W ciągu tychże 2 dni pochowano na cmentarzach: prawosł. ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 2; na cmentarzu katolickim mężczyzn 10, kobiet 5, dzieci 28; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn –, kobiet 3; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 2.

— W sobotę i niedzielę, przyjechało do Warszawy osób 334, wyjechało zaś 318. (Gaz. Polic).

— W sobotę, w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 26 przy ulicy Marszałkowskiej, Marjanna Hofman służąca w zakładzie piwa Bawarskiego, w zamiarze pozbawienia się życia powiesiła się, lecz dostrzeżona zawczasu przez mieszkańców, została uratowaną i zdrowiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyną zamiaru samobójstwa, była obawa odpowiedzialności, za przywłaszczenie sobie znalezionych przez nią w zakładzie rs. 25.

— Andrzej Walczyk żołnierz dymmissjonowany, dostrzeżony przez Policję w cyrkule Pragskim, w stanie osłabionym, dostawionym będąc do szpitala Pragskiego, w takowym natychmiast zmarł.

O wypadkach tych w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sądy właściwe. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. J. rs. 1 dla sparaliżowanego Kazimierza Łady, od J. P. rs. 3 dla K. K., od Zosi i Nadzi Iwanoff, dwie pary skarpetek, jako pierwszą ich robotę, dla nędzy wyjątkowej.— Złożono oraz od ucznia gimnazjum marek 52. od Wandzi, Jadwisi i Zosi K. z Petersburga marek 106, i od Helci Iwanow marek 380.

┼ Za duszę ś. p. Jana i Joanny z Kołdowskich **de Hajgeli**, odprawiać się będzie Nabożeństwo dnia 24go b. m., we środę, o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krako:-Przedm:, na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —3803—

┼ W kościele Świętej Anny, w dniu 24 b. m., jako 30tym po pogrzebie ś. p. Ludwika-Władysława **Piwowarskiego**, Doktora medycyny, odprawioną zostanie Wotywa żałobna za duszę jego, o godzinie 10½, przed ołtarzem Matki Boskiej Bolesnej, na którą w smutku niepocieszona po stracie najlepszego męża pozostała wdowa, Rodzinę, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, zaprasza.— J. *Piwowarska*. —3833—

┼ W dniu jutrzejszym, t j. we środę, d. 24 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anieli **Minasowiczówny**, odbędzie się w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krako:-Przedm:, o godz: 9tej z rana, Nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się Krewnych i Znajomych.. —3866—

┼ W dniu 24 b. m., t. j. we środę, o godzinie 9tej z rana, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, odprawione będą żałobne Msze Święte, za duszę ś. p. Franciszka **Tafiłowskiego** i zmarłych jego dzieci Piotra i Zofji. —3816—

┼ D. 10-go b. m. i r. w Meran, zmarła w 40 m roku życia ś. p. Antonina ze Skarzyńskich **Suska**, zwłoki jej przewiezione będą do grobu familijnego, we wsi Jasieńcu, w pow. grojeckim. O dniu pogrzebu w właściwym czasie doniesionem będzie. —3861—

┼ Ś. p. Helena **Śliwińska**, córka obywatela ziemskiego, panna, przeżywszy lat 24, po ciężkiej słabości opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 22-m b. m. i r. życie zakończyła; w nieobecności rodziców zaprasza się na exportację zwłok w d. 24 b. m. o godz. 6-ej po południu z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski. —3860—

┼ Ś. P. Adolf **Łapiński**, b. komissarz leśny byłego Zarządu Finansów w dniu 22 b. m. i r., o godz. 11-ej i pół rano zmarł opatrzony Świętami Sakramentami. Pozostała wdowa z 6-giem dzieci zapraszają Przyjaciół i Kolegów na nabożeństwo żałobne w dniu 24-tym o godzinie 9-tej rano w dolnym kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające, następnie zaś na pogrzeb o godzinie 4-tej po południu, w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —3862—

┼ Dnia 21 maja r. b., rozstała się z tym światem Julja z Żerańskich **Fontana**, przeżywszy lat 64. Pozostali Synowie i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu 24-tym t. j. we Środę, o godzinie 6 tej po południu, z kaplicy S-go Ducha, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

— Piszą z Woroneża do „Gołosu“, że Stowarzyszenie Spożywcze w tamecznem mieście, z kapitałem 1449 rs., założyło swój własny sklep towarów kolonjalnych i w pierwszym roku istnienia swego osiągnęło 566 rs. 16 k. czystego zysku na sprzedaży towarów i rabatach. Członkowie otrzymali dywidendy 2⅓ kop. na rubel zakupu. Stowarzyszenie liczy dopiero 193 członków. Stowarzyszenie w Ust-Medwedyńskiej Stanicy na kapitał obrotowy 9,000 rs., dało zysku 2,000 rubli sr.

— Smoleńskie Towarzystwo rolnicze, dla mającej się odbyć w d. 8/21 maja r. b., wystawy narzędzi rolniczych i konkursów oraczy, wyjednało od Ministerjum dóbr państwa zezwolenie na udzielanie wystawcom, nagrodowych dwóch medali większych i dwóch mniejszych.

— „Gołos“ komunikuje, że zaprojektowanym został nowy trakt pocztowy do Azji średniej, niezależnie od traktu kazalińskiego przez zachodnią Syberję przez Akmalińsk i Petropawłowsk.

— Według „Gołosu“ projekt nowej ustawy stemplowej w tych dniach wniesionym został do decyzji Rady Państwa.

— Ze sprawozdania umieszczonego w „Birż. Wied.“ z operacji Banku handlowego w Rydze, założonego w r. 1863 z kapitałem 100,000 okazuje się, że skutkiem zysków i oszczędności, rzeczony bank po 1-szy stycznia 1871 wytworzył kapitału zapasowego 544,079. Czy ten zysk w r. 1870 wynosił 115,216 rs. czyli w stosunku do zakładowego kapitału 115% a do obu kapitałów 21,51%, Bank Rygski w r. 1870 dopełnił obrotów na summę 88⅓ miljona rs. Administracja kosztowała 35,530 rs.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Niespodziewanie zaskoczył wszystkie umysły wczorajszy telegram z **Wersalu**. W chwili kiedy komuna z nową energją zabierała się do utrzymania powagi swojej wewnątrz miasta, do stawienia oporu zbrojnego przed jej murami; kiedy świeże napady wersalskie na południu według własnych zeznań telegrafu rządowego, pozostać musiały bez skutku; kiedy fort Montrouge trzymał się jeszcze ciągle, a dwunasto-tysięczny oddział gwardji stał ponad Vanves i Montrouge gotowy do bronienia murów: nagle przychodzi wiadomość że właśnie bramą ponad trzymającym się fortem położoną, weszli wersalczycy na terytorjum Paryża. Dopiero wczorajsze wieczorne depesze Wolffa dozwalały przewidywać ważny wypadek, od którego właściwie zaczyna się militarny upadek komuny.

Według depeszy z dnia 21 o godzinie 1ej w południe powstańcy opuścili Petit Vanves, Grand Montrouge i Malakoff—skutkiem czego wtedy już spodziewano się w mieście wkroczenia wersalczyków. D. 20 trwała zacięta walka. Wersalczycy nic o niej nie donoszą, ale komuna nazywa rezultat dnia zadawalniającym. W okolicznościach, w jakich się komuna znajduje, może mieć to takie znaczenie, że gwardja nie poniosła klęski przerażającej—zawsze jednak pobitą została. Ale pobicie dwunastotysięcznego oddziału la Cecilii w odległości półwiorsty do murów—gdyby na nich oprzeć się było można, nie byłoby zmusiło nazajutrz powstańców do cofnięcia się i opuszczenia wału. Z drugiej strony brak wszelkich baterji wyłomowych przed bramą Montrouge, panowanie federalnych nad tym punktem z fortu Montrouge—zupełne milczenie o jakiemkolwiek większem nadwerężeniu wału, utrudnia zrozumienie wejścia do Paryża jako faktu czysto militarnego.

Zdaje się że nagłe cofnięcie się do miasta i wydanie Wersalczykom Montrouge nastąpiło skutkiem przewrotu w łonie komuny i odstępstwa bataljonów strzegących murów na przestrzeni od bramy Sèvres do Orléans. Zanim nadejdą dokładne wiadomości, najbardziej uzasadnionym, według nas wydaje się domysł, ze wersalczycy bez boju zajęli bramę, że ją dobrowolnie w ręce ich wydano.

Inaczej rzecz się ma z bramą St-Cloud. Brama ta położona w punkcie muru najsłabszym, bo w wierzchołku kąta południowo-zachodniego, rozdzielona jednym tylko bastjonem od bramy Point du jour, którą działa wersalskie przed tygodniem już w gruzy obróciły, nie mogła się już skutecznie bronić, gdyż i sama musiała być silnie nadwerężoną i w bliskości swej nie dawała żadnej podstawy do obrony na większą skalę na linji wewnętrznej, idącej w poprzecz murów, naprzykład od porte d' Auteuil do porte d'Issy. Ta więc brama St Cloud, z przyczyn czysto militarnych, musiała upaść; ogień wersalski był tu bardzo silnym, a działa i karabiny wersalskie znajdowały się bezpośrednio w obec muru, małą już siłę oporu przedstawiającego.

Położenie powstańców od Point du jour do Maillot było już oddawna tak rozpaczliwe, że dziwić się należy dla czego dopiero w niedzielę weszli wersalczycy przez St. Cloud i dla czego jednocześnie nie zajęli bramy Auteuil, która od kilku dni już leżała w gruzach (tak przynajmniej donoszono z Wersalu). Można, w obec zupełnego milczenia o walce postawić domysł że i w tej stronie wersalczycy weszli do Paryża bez boju.

Wejście to nie jest jeszcze wejściem do samego miasta—aby się dostać do środka potrzeba będzie zdobywać linję barykad stanowiącą drugi wał obronny, a wiemy z obrazu walk w Neuilly czem jest walka barykadowa, jak trudnym w niej stanowczy rezultat. Cała nadzieja łatwości zwycięztwa polega tylko na tem, że kontrarewolucja która prawdopodobnie wydała wersalczykom większą część wału południowego, sparaliżuje także i opór w samem mieście i dozwoli zdobywcom zająć pozycje dogodne do opanowania miasta.

Oddziały które wkroczyły bramą St. Cloud, przeznaczone są do opanowania prawego brzegu Sekwany; wkraczające zaś przez Montrouge, mają uprzątnąć z powstańców brzeg prawy. Dążeniem zdobywców będzie zapewne dostanie się do samego środka, do jego serca, do ratusza i w tym celu, oddziały po obu stronach rzeki postępować będą w takiej ze sobą zależności, aby wtedy, kiedy na lewym brzegu rzeki wojska zajmą ogród Luksemburski, cmentarz Montparnasse i pole Marsowe, na prawym mogły dotrzeć do pól elizejskich. Rozprawa pod La Muette na drodze do pól elizejskich będzie pewnie zaciętą ze względu na obronność pozycji i wielkie przygotowania federalne w punktach sąsiednich.

Jeżeli wersalczycy rzucili znaczne siły na brzeg prawy, to powstańcy musieli już opuścić Neuilly i Asnières, inaczej zostaną zaskoczeni i odcięci od Paryża. Jednocześnie z ich ustąpieniem przez bramy del'Impé-

ratrice, Maillot i Neuilly będą mogły wejść kolumny, które wszelki opór powstańców w południowo-zachodniej stronie Paryża, w trójkącie zarysowanym przez Sekwanę, wał i pola elizejskie uczynią nadaremnym i przyspieszą rozwiązanie strasznego dramatu. Ostatecznego jednak rozwiązania, w porządku rzeczy, nie prędzej jak za dziesięć dni spodziewać się można.

Ostatnie rozprawy w **angielskiej** Izbie gmin nad bilem zabezpieczającym życie i własność w hrabstwie Westmeath, dowodzą, ze stan Irlandji staje na przeszkodzie gabinetowi do opierania się pretensjom amerykańskim w sprawie Alabamy i rybołowstw kanadyjskich. Położenie tej wyspy staje się coraz bardziej niepokojącem, nie tyle z powodu gwałtów Ribbonmenów (przypominających zresztą czyny popełniane przez *Trades Unions* w Anglji},) jak ze względu ciągłej i biernej protestacji masy ludności przeciwko całemu prawodawstwu angielskiemu i przeciwko wszelkim środkom dążącym do zbliżenia dwóch krajów. Usposobienia te zostały energicznie wyrażone w Izbie gmin przez p. Johna Martina deputowanego z hrabstwa Meath i ostatniego żyjącego członka falangi „młodej Irlandji“ z 1848 r. Z powodu środków proponowanych dla przywrócenia porządku w hrabstwie Westmeath, p. Martin z całym spokojem oświadczył przed władzą prawodawczą Wielkiej Brytańji, że celu tego nie osiągnie żadne prawo zawotowane przez Izbę angielską i że Irlandczycy uważają ciągle za żadne i niebyłe wszelkie akta administracyjne rządu angielskiego, od chwili połączenia obu parlamentów. W pojęciu narodowców irlandzkich, reformy materjalne i i administracyjne, któremi Izba gmin spodziewa się uspokoić Irlandję, mają zaledwie drugorzędne znaczenie, i służą tylko do odwrócenia uwagi mieszkańców od głównej kwestji, od autonomij narodowej ich kraju. „Irlandja, mówił pan Martin, nie wyrzeknie się nigdy swego niczem nieprzedawnionego prawa, być rządzoną przez oddzielny parlament. Związek jej z Anglją, jest Uńją czysto osobistą. Dopóki tylko rząd angielski nie uzna jej praw, na nic mu się nie zda mówić o pojednaniu. Irlandczycy wiedzą dobrze, że są w Anglji uważani za nieprzyjaciół i że wszystkie prawa angielskie dążą do jednego celu: do utrwalenia stanu rzeczy, w którym Irlandczycy nie są poddanemi Korony angielskiej, ale niewolnikami ludu angielskiego.“

Gabinet Gladstona, który tyle uczynił wysiłków dla wymierzenia sprawiedliwości Irlandczykom i który tyle sobie stworzył nieprzyjaciół w Anglji, przedsiębiorąc środki często przeciwne interesom angielskim, nie zejdzie zapewne, wobec tych oświadczeń, z raz obranej drogi. Nie mniej jednak znaczącą jest ta manifestacja w Izbie niższej w chwili kiedy uspokojenie Irlandji jest na porządku dziennym a doniosłość jej zwiększa jeszcze ta okoliczność, że p. John Martin reprezentuje specjalnie dążności tej agitacji extra-parlamentarnej, która pod różnemi postaciami stwarza rządowi angielskiemu w Irlandji coraz nowe trudności.

W Izbie **belgijskiej** przyjęto nowe prawo wyborcze. Senat brukselski na jednem posiedzeniu z dnia 16-go b. m., załatwił rozpatrywanie budżetu ministerjum spraw wewnętrznych na rok 1871.

W Kortezach **hiszpańskich** pan Moret przedstawił na posiedzeniu z 16-go ogólny stan finansowy i nazwał go pomyślnym. Dochody miały się powiększyć o 165 miljonów. Hiszpańja rozwiązała kontrakt z bankiem paryzkim.

Ojciec swięty nie zmienił swych usposobień względem **Florencji**. Wiedeńskie dzienniki donoszą, że Pius IX chce zmusić obce mocarstwa do mianowania specjalnych posłów przy Kurji odmawiając audjencji ambasadorom uwierzytelnionym we Florencji.

Listy z **Bukaresztu** donoszą o znacznem polepszeniu stosunków w księztwach naddunajskich. Na nieszczęście położenie finansowe kraju wiele pozostawia do życzenia. Skarb znajduje się w stanie nader krytycznym i nie jest w możności opędzenia publicznych potrzeb. Za kilka tygodni będzie potrzebował znakomitych sum dla zapłacenia procentów od pożyczek zaciągniętych za granicą, a gdyby był zmuszonym do chybienia zobowiązaniom pieniężnym państwa, pogorszyłby fatalnie pozycję księcia Karola i całego kraju. Wpływ podatków nie dokonywa się z pożądaną prawidłowością, a opłakana administracja poprzednich ministerjów była powodem ukrywania się aż do chwili obecnej zagranicznych kapitałów, bez względu na liczne zasoby jakiemi Rumuńja rozporządza.

Należy się też spodziewać, że takt dzisiejszego gabinetu przywróci księztwom zakompromitowany kredyt i umożebni znalezienie potrzebnych kapitałów. Wybory municypalne wydały już niespodziane rezultaty. Krańcowi zostali pobici, a kierownicy tego stronnictwa, uważają swoją pozycję za tak niepewną, że zamyślają usunąć się od walki. Jeden z tych przewódców p. Rosetti, postanowił podobno opuścić Rumuńję i założyć pensję męzką na południu Francji.

Według najświeższych wiadomości, wybory w trzeciem kolegjum wyborczem wypadły równie jak i w dwóch pierwszych, na korzyść kandydatów stronnictwa zachowawczego. Niewiadome są jeszcze tylko rezultaty czwartego i ostatniego kolegjum. Ale w obecnej chwili nie ulega już wątpliwości, że rząd rumuński będzie w nowej Izbie rozporządzał znaczną większością. Będzie to może początek normalnego rozwoju politycznego Rumuńji.

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 20-go godz. 7 wieczorem.— Od dwóch godzin toczy się bitwa zacięta pomiędzy Passy i Auteuil. Dziennik „Reveil“ zaprzecza wieści rozchodzącej się po mieście o opuszczeniu fortu Montrouge. Pułkownik La Cecilia stoi z 12,000 wojska pod Petit Vanves; poniesione straty wkrótce zostaną pokryte. Statua konna Henryka IV usunięta z ratusza. Kościół Notre dame splądrowany i zajęty przez wojsko.

Paryż 20-go w nocy. — Dziś po południu toczyła się gwałtowna walka na południu i południo-zachodzie. Sfederowani ponieśli wielkie straty w ranionych i zabitych. Komuna organom każe rozgłaszać, że zadowolona jest z rezultatów dzisiejszej walki. Baterje na Montmartre zdemontowały; działa wersalskie w Gennevillers.) W Siant Lazare znajduje się 70 zakonnic, oraz 200 innych kobiet, uwięzionych na rozkaz komuny. Sprawozdania Dąbrowskiego i Wróblewskiego potwierdzają wiadome już korzyści, jakie odnieśli sfederowani w dniu wczorajszym; podkopy wersalskie zniszczone. Wersalczycy przez dziś i wczoraj wzbraniali przywozu żywności do Paryża.

Paryż 21-go godz. 8 z rana.— Wojska wersalskie ustawiły trzy wielkie baterje wyłomowe, z których strzelają na Auteuil. W lasku bulońskim wszystko przygotowane do blizkiej już walki. Przez noc całą trwało silne bombardowanie. Federalni utrzymują, że odparli wersalczyków. Pyat domaga się w swoim „Mścicielu“ aby spowiedź została zniesioną, a na wszystkich mężczyzn bezżennych nałożony był podatek.

Paryż 21-go, godz. 9 z rana.— Komitet centralny wzywa tych posiadaczy nieruchomości, którzy wyjechali z Paryża, aby w ciągu 48 godzin powrócili do miasta; w przeciwnym razie dowody ich własności zniszczone zostaną. „Journal officiel“ ogłasza buletyn bez daty z następującemi wiadomościami: W stronę Choisy le roi, wykonany ze skutkiem rekonesans. Federalni wyparowali wersalczyków ze cmentarza w Bageaux. Fort Montrouge odparł wszystkie napady, pod Neuilly rzeczy stoją dobrze. Federalni wypędzili wersalczyków z Petit Vanves i w stronie Clamart odnieśli korzyści.

Wersal 20go. — Zgromadzenie narodowe uznało potrzebę bezzwłocznego zajęcia się następującemi przedmiotami: 1) Władze zechcą się porozumieć z dowódzcami wojsk niemieckich względem oznaczenia miast, w których przez czas zajęcia, wojska te stać będą garnizonem; 2) Zawezwą właściwe municypalności do urządzenia kwater dla wojsk niemieckich.

Wersal 20go, godzina 10 w nocy.— Jednocześnie z Rochefortem aresztowano w Meaux niejakiego Moureta. Obaj mają być bezzwłocznie dostawieni do Wersalu. Okólnik Thiersa z dnia dzisiejszego opiewa: „Ludzie, niepokojący się biegiem wypadków, nie mają do tego najmniejszej podstawy. Wojska nasze gorliwie pracują nad podkopami i robią wszędzie wyłomy. Nigdy nie byliśmy bliżsi celu do którego dążymy, jak w obecnej chwili. Członkowie komuny myślą teraz tylko o własnem ocaleniu.

Wersal 21go przed południem, godz: 10.— Baterje nasze prowadzą żywy ogień.

Paryż 21go, godz: 1 w południe. — Sfederowani opuścili Malakoff, Petit Vanves i Grand Montrouge, wejście co chwilą jest spodziewanem. W mieście wielkie wzburzenie. Wiele osób padło od bomb.

Berlin 20-go.— Rozprawy nad przyłączeniem Alzacji i Lotaryngji rozpoczęły się na dzisiejszem posiedzeniu sejmu przy wielkim napływie publiczności.

Sprawozdawca Lamey (Baden) przemawiał za urządzeniem kościoła i szkół na zasadach wolności. „Wtedy powiedział, w krótkim czasie duch niemiecki głęboko się w nich zakorzeni.“

Treitschke nazywa Prussy jedynem państwem, które potrafi germanizować.

Wigardt chce aby konstytucja niemiecka weszła w życie w Alzacji i Lotaryngji już z początkiem przyszłego roku i aby do tego czasu reprezentacja tych prowincji wybrana według prawa wyborczego sejmowego, wydała opinję swoją względem zaprowadzić się mających instytucji.

Wagener utrzymuje, że nawet termin przyjęty przez rząd r. 1874, jest za krótkim. Z Alzatczykami i Lotaryngczykami, trzeba się obchodzić jako z takimi, – dopoki nie wyjdą na dobrych niemców.

Windhorst nieprzychylnie odzywa się o rostrzyganiu losów przeszło miljona ludności najwykształceńszej w Europie—bez zapytania jej samej oto jak chce być rządzoną. Karci on surowem słowem lekkomyślność z jaką stanowione są prawa w Berlinie i powstaje na to że rząd chce zrobić *tabulam rasam* ze wszystkich instytucji jakie już zastał w zdobytych prowincjach.

Minister Dellbrück zaprzecza temu stanowczo.

Lasker przyznaje wprawdzie że rząd i sejm wykonywają nad Alzacją dyktaturę—pomimo to jednak radzi sejmowi przyjąć projektowane prawo jako tymczasowe.

Löwe-Calbe broni przeciwko Treitschkemu parlamentaryzmu i pracowitości pruskiej, życzy sobie rychłego przedstawicielstwa nowych prowincji w sejmie —pragnie aby te prowincje poznały zblizka pracę parlamentarną Niemców, chwali alzatczyków i ubolewa tylko nad tem, że najlepsze siły zostały oderwane krajowi przez Francję do Paryża.

Kryger duńczyk, odczytuje prawie dosłownie jeszcze raz mowę jaką miał z okoliczności przyłączenia Szlezwigu i Holsztynu. W sejmie objawia się podziwienie i wesoły humor. Niegolewski oświadcza, że on i inni deputowani polscy wstrzymują się od głosowania.

Ostatecznie przyjęto § 1 projektu rządowego w redakcji nieco zmienionej przez kommissję. Przeciwko przyłączeniu głosowali Sonnemann i Schraps. Polacy i duńczyk Kryger opuścili salę przed głosowaniem.

Peszt 21-go.— Przesilenie ministerjalne, skutkiem wyjścia z gabinetu czterech ministrów: Festeticsa, Gorovvé, Pejaesewicsa i Horvatha, jeszcze nie ukończone.

Frankfurt 20-go. — Dziś po południu wymieniono ratyfikacje.

Londyn 20-go.— „Daily News“ z Paryża d. 19-go b. m. Poseł amerykański Washburne, wezwał komunę paryzką, aby zostawiła obywatelom Alzacji i Lotaryngji swobodę służenia w gwardji, lub też uchylania się do służby, stosownie do wyboru. „Daily News“ pisze dalej, że niemcy bynajmniej nie mają zamiaru wyręczać wersalczyków w poskramianiu Paryża.

Londyn 19-go z rana.—Ks. Walji oddał wizytę ex-Cesarzowi Napoleonowi w Chislehurst.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej, Dizraeli napadał na finansową politykę rządu. Wniosek, aby pobór podatku dochodowy podzielić na perjody półroczne i dozwalać go co pół roku, odrzucony został 183 gł. przeciwko 146.

Wiedeń 19-go.—Dziś dopełniono wyborów do delegacji. Z Niższej Austrji wybrani Kuranda, Dinstl i Giskra. Z Wyższej Figuli i Gross. Z Czech Theumer, Waldert, Banhaus, Klier, Leitenberger, Fürth, Herbst, Russ, Zedwitz i Huscher. Z Galicji: Zyblikiewicz, Czerkawski, Horodyski, Wodzicki, Klaczko i Czajkowski, na zastępców: Wereczyński i Kirchmayer. Z Bukowiny Petrino. Z Tryestu Pascotini. Z Tyrolu i Vorarlbergu Greuter, Giovanelli i Cerne. Z Salcburga Lasser. Ze Styrji Rechbauer i Carnezi i t. d.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 23 Maja godz. 11 m. 30 z rana.

Wersal 22-go. — Około 80,000 ludzi weszło do Paryża i dotarło do Łuku tryumfalnego, Trocadero, Avenue Uhrich i szkoły wojskowej. Dziś z rana słychać było żywą kanonadę, zapewne przeciwko Łukowi tryumfalnemu. W nocy zdobyto zamek Muette w Passy. Między więźniami przyprowadzonemi do Wersalu, znajduje się Assy.

Z FLORENCJI.

Przeniesienie stolicy z Florencji do Rzymu zostało już stanowczo zadecydowanem. Król w dniu 1 lipca b. r. odbędzie tryumfalny wjazd do wiecznego miasta i osiądzie w niem wraz ze swoim dworem, i wszystkiemi ministerjami. Mieszkańcy tutejsi niezłorzeczą jednakże na owe fatalne losy. Florencja bowiem rzeczywiście nieżyje z dworu, ale z cudzoziemców; anglików szczególniej obdzierają tu ze skóry...

Jedną z najznakomitszych filantropijnych tutejszych instytucji (o której dotąd jeden tylko Kraszewski wspomniał w swoich „kartkach z podróży“) jest: *Misericordia.* Bractwo to założone w r. 1348, podczas grassowania morowego powietrza, składa się dziś z 4 tysięcy członków i posiada wieczystego kapitału 8 miljonów franków w złocie. Członkowie: *Misericordii*, są opiekunami chorych i grzebią umarłych.

W kaplicy bractwa na placu katedry, dniem i nocą, czuwa po dwudziestu konfratrów, którzy na wezwanie spieszą do łoża chorych lub konających. Żeby jednak „niewiedziała lewica co robi prawica“ członkowie *Misericordii* pełnią swoje obowiązki w stroju tajemniczym; w czarnej masce i w czarnym długim płaszczu.

Umarłych grzebią w nocy.

Na czele konduktu idzie jeden z członków z czarną chorągwią bractwa, a obok niego dwóch z pochodniami, trumnę niesie czterech braci, za nią zaś idzie dwudziestu czterech odmawiając psalmy pokutne. Napotkany niespodzianie pogrzeb podobny na ulicy wśród nocy, istotnie przeraża. Do kaplicy pogrzebowej rzeczonego bractwa zabronionym jest wstęp kobietom: w zakrystji bowiem *bracia* zdejmują maski i płaszcze.

Dziś zdarzył się tu tragikomiczny wypadek. O godzinie 5½ po południu, gdy król wyjeżdżał ze swojego pałacu na przedobiadowy spacer, żołnierz z 34 pułku piechoty wybiegł z odwachu przy ogrodzie *Boboli* i schwyciwszy konie za cugle, zatrzymał powóz i... wręczył królowi prośbę następującej treści:

Królu Italji! Matka moja jest chorą i potrzebuje opieki, rozkaż więc wydać mi urlop (podpisano) Zopchi.

Prośba ta odniosła bezwłocznie skutek; dziki zaś sposób wręczenia prośby nazywają tu: zwyczajem neapolitańskim.

Nadesłano z Londynu do Florencji trzy nowe rysunki Gustawa Doré'go, a mianowicie „la Marseillaise,“ „Chant du Depart“ i „le Rhin allemand.“ Są to przepyszne illustracje trzech hymnów wojennych i przypominają szkice Grottgera.

Trochę nowin literackich: W majowym zeszycie czasopisma: „La rivista Europea, pod rubryką: Cronaca letteraria polacca, znajduje się krytyka ostatnich naszych prac dramatycznych, oraz bardzo pochlebna wzmianka o Tygodniku Illustrowanym (Settimana illustrata); chwalone są mianowicie drzeworyty.

W tych dniach opuści prassę tom poezji Lenartowicza przetłómaczonych na język włoski, przez Hektora Marcucci jednego z pierwszorzędnych liryków włoskich. Poemata „Dante,“ „Schody nad przepaścią,“ „Colloseum,“ oraz ustępy z poematu p. t. „Spartakus,“ czytane były na posiedzeniu akademji: della Crusca od trzech wieków czuwającej nad skarbnicą poezji. Autor jest zadowolonym wielce z przekładu swoich rymów.

W rękopiśmie Lenartowicz posiada obecnie poemat p. t. „Wędrówka po legendach.“ Z poematu tego pełnego prześlicznych strof ofiarował *kurjerowi* następujący fragment:

Dwanaście miesięcy.

Dwunastu starców zasiadło w krąg,
Styczniowi śnieżek sypie się z rąk.
Luty z obwisłą do kolan brodą,
Duma, zwrócony za wiosną młodą.
Marzec weselszy patrzy w powietrze.
A co raz czoło zamglone przetrze.
Kwiecień konwalją otoczył skroń,
Maj drzewo *maju* wziął w srebrną dłoń.
I skręcił palce jako strumienie,
Pomiędzy złote drzewa korzenie.
Czerwiec na purpur, nieznaną wpierw.
Czerwony cudny oglądał *czerw*,
Który mu zręki skrzydłem się rwał,
A skrzydła jakby z korala miał.
Lipiec dzierżący za szyjkę skrzypiec,
Z dzbana przelewał wonny miód *lipiec*.
Sierpień wycięty w żelazny szczerb,
Na ramię zwiesił srebrzysty sierp.
Wrzesień wziął w dłonie kwitnący wrzos.
Październik paździerz bieluchną czosł (czesał)
Listopad smutny z licem pobladłem,
Dumał nad liściem z drzewa opadłem,
Przy nim brat siedział drżący a chudy.
Grudzień przeziębły jak grudka grudy.....

Poeta jest smutnym bardzo, stracił bowiem żonę, która była jedynym jego na świecie przyjacielem, i w piaskach nad morzem pogrzebał jedyne dziecię. W pokoiku swoim na *Croce di Trebbia*, żyje smutny z myślami i pracuje piórem i dłutem na chleb powszedni. Dziwne to zaiste prawo życia! Na trumnie w którą dziś strąci głód, lub rozpacz można mieć posąg marmurowy!...

Pan J. Bloch bankier, nabył tu od rzeźbiarza Zochhi kilka rzeźb, podobno za dwadzieścia tysięcy franków. Są to rzeczy ładne, ale trochę za drogie względnie do swojej rzeczywistej wartości. Dziś we Włoszech sztuki piękne plastyczne żyją jedynie reklamą średnich wieków. Nowy posąg Dantego wzniesiony na placu *Croce* nie zadziwia ani pięknością, ani majestatem. W tutejszych sferach artystycznych słyną trzy nazwiska naszych rzeźbiarzy: Brodzkiego, Godebskiego i Syrewicza.

Dziś florentczykowie odbywają tłumny spacer do miasteczka Fiesole. Jestto mieścina zbudowana na gruzach grodu etrusków, na górze wysokiej tysiąc stóp nad Florencją. Droga do Fiesole mogłaby służyć za trakt do raju; wije się ona w około góry jak srebrny wąż wśród cyprysów, magnolji, drzew oliwnych i kwitnących teraz róż i pomarańcz. Zapach kwiatów czuć na przestrzeni milowej. Klimat jest tu czarujący i on winien temu, że florentynki od 15 roku życia rozpoczynają już: *fare amore*... *(m)*

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 23 Maja, godz. 3 po południu.

Wersal 22-go. — Armja postępuje w Paryżu, zajmuje plac nowej opery. Thiers donosi Zgromadzeniu Narodowemu o zwycięztwach odniesionych bez wielkich ofiar i obiecuje ukarać winnych powstańców.

Jules Simon składa projekt odbudowania kolumny Vendôme ze statuą Francji na wierzchu. Propozycja zawotowania podzięki Thiersowi i armji przyjęta z zapałem.

TEATR WIELKI — Dziś: **Halka.**—Jutro: **Modniarki,**

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: **Zemsta za mur graniczny,** (p. Rychter). - **Grzeszki Babuni.** — Jutro: **Dzieci życia Diderota** (1-szy raz).—**Trzewiki balowe.** - **Zbudziło się wniej serce.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 11 (23) Maja 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 22				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	32	88	82
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	32	87	82
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	—	87	67
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	67
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	9	72	76
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	50	91	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	146	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	75	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	68	50
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	147	50	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 167 7/9
Od Likwidacyjnych kop. 191 1/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 209 13/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 72 2/9
Berlin: Weksel 112 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 65½ rs. 7 kop. 63⅓
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k, 20 rs. — k. -

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 21 Maja 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	4.0	9.1	5.4

W ciągu doby największe ciepło st. 10.4 najmniejsze st. 1.6.
Barometr mało się zmieniał.
Wiatr przeważnie zachodni.
Niebo najczęściej zachmurzone, po południu deszcz mały.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 4.0 R.; barometr nie wiele się podniósł, wiatr północny, słaby, pogodna.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stop 4 cali 2.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 22 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 82½ do rs. 8 k. 32½: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 55 do rs: 4 kop. 65: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 50: — owsa rs: 2 kop. 50 do rs. 2 k. 70: — kartofli rs. - kop. — do rs. 3 kop. 25.

— **Okowitę** płacono: — dnia 22 Maja hurtową składniczą za garniec od k. 145½ do kop 146. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 147 do 148 kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnice 5, i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 112 | Wtorek. | Dnia 11 (23) Maja 1871 r.

× W Collingword pod Hawkurst zmarł w tych dniach sir John Herschel znany astronom, przeżywszy lat 69. Jedyny syn słynnego astronoma sir Friderika Williama Herschla,—urodził się w Slough pod Windsorem, otrzymał wychowanie w Cambridge, gdzie w 1813 r. przyznano mu pierwszą nadgrodę za matematykę. Liczne matematyczne i astronomiczne badania zmarłego uczonego wysoko były cenione i po dwakroć nagradzane złotym medalem Towarzystwa astronomicznego w latach: 1826 i 1836. Cztery lata od 1834—1838, przepędził on na naukowej wyprawie do Kapu przedsięwziętej własnym kosztem w celu obserwowania całej południowej półkuli niebieskiej. Po powrocie do Anglji Herschel otrzymał tytuł baroneta, w rok potem uniwersytet oksfordzki przyznał mu honorowy tytuł doktora prawa,—w grudniu zaś 1850 mianowano go naczelnym probierzem w mennicy,—z którego to urzędu ustąpił w początku 1855 r. Tytuł przechodzi na syna jego Williama Jamesa urodzonego w 1833 r., który w wieku lat 20 wstąpił do służby cywilnej w Bengalu, a obecnie piastuje godność sędziego pokoju i poborcy podatków w Chumpurum.

× Ze sprawozdań składanych corocznie przez fabrykantów maszyn do szycia, właścicielom patentów i kontroli podatkowej, sporządzono statystykę urzędową tej znakomitej gałęzi przemysłu amerykańskiego, w której następujące dane zasługują na uwagę: W 1870 r. fabryki amerykańskie sprzedały w ogóle 464,254 maszyn do szycia, które w przybliżonym szacunku przedstawiają obrót 35 miljonów talarów. Rezultat ten osiągnęło 19 fabryk wyrabiających maszyny według własnych systematów. Z tych współka Wheelera i Wilsona wykazuje odbyt 83,208 maszyn, po niej zaraz następuje firma Howe, która sprzedała 76,156 maszyn. Te olbrzymie już cyfry daleko jednak za sobą pozostawia tak zwana „Singer Manufacturing Company," której odbyt przewyższa odbyt fabryki Wheelera i Wilsona o 44,625 maszyn, wyrabia ona bowiem 127,833 maszyn do szycia, a zatem prawie czwartą część ogólnej ilości maszyn sprzedawanych przez wszystkie 19 fabryk.

× Czytamy w „Signale": Przed sądem w Nowym Yorku wytoczoną była niedawno oryginalna sprawa. Skarżącymi byli dwaj dziennikarze, recenzenci teatralni; pozwanym, aktor i właściciel teatru. Powód zaś sprawy ten, że pozwany obrażony na recenzentów za surowy sąd o jego działaniach jako dyrektora i artysty, nie tylko bezpłatnie, ale nawet za opłatą wzbraniał im wstępu do teatru. Sąd rozpatrzywszy sprawę, przychylił się do żądania recenzentów dziennika „The Season" i znaglił pana Booth do uczynienia zadość słusznemu żądaniu pozywających. Pokazuje się ztąd, że przydomek „irritabile genus" niesłusznie odnoszono do samych tylko poetów, skoro taką samą, ba! większą nawet drażliwość okazują aktorzy i dyrektorowie teatrów.

× Pewien niemiecki filister opisując w liście do swego przyjaciela wrażenia z podróży po Ameryce tak scharakteryzował komfort napotykany po drodze. „Na pokładzie parowca amerykańskiego lub w wagonie kolei żelaznej, jesteś mniej więcej tak bezpiecznie umieszczonym jak gdybyś się znajdował na trzeciem piętrze domu w którego piwnicach złożone są beczki z prochem, i który sąsiaduje z domem stojącym w płomieniach".

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
13	Łucka	Milewska Mar.	Lat 76, chora od roku,
6	Łucka	Jeske Tomasz	Chory od półroku, żona lat 69.
6	Łucka	Stryjewski A.	Chory, syn bez ręki i jedno dziecko małe.
25	Żelazna	Gosławska Ewa	Stara i prawie ciemna.
4	Łucka	Siecińska Ant.	Lat 71, kaleka.
31	Złota	Susz.....Paulina	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
33	Złota	Wrzesińska J.	Lat 75 kaleka na nogi.
41	Złota	Pelańska Ter.	Lat 81, chora,
6	Plac Grzybowski	Feferkorn Iz.	Niewidomy.
64	Żelazna	Majewska Dom.	Wdowa, dzieci 5-ro.
27	Piwna	Mazurkiewiaz	Lat 82, niedołężna.
49	Ogrodowa	Brudzicka J.	Staruszka niedołężna.
16	Prosta	Pągowska Józ.	Lat 70, niedołężna do pracy.
13	Łucka	Dymińska Ant.	Sparaliżowana.
53	Stare-Mias.	Bukowska M.	Wdowa, 3 dr. dz. chorowita.
6	Pańska	Restelgrabldte	Niedołężna, lat 60.

— Doszły mnie pewne wiadomości, że moje wydanie *Zbiornika-Adresów Handlowych*, zaczyna już znajdować naśladowców, którzy mają zamiar proponować Publiczności podobne wydanie i zapewne tańszość ceny; *zwracam przeto uwagę Publiczności* na podobnego rodzaju *imitacje.*

Cena rubel jeden za adres, jest już tak obliczoną, że mniejszość onej jest niepodobną gdyż wspomniony *Zbiornik* wydany na warunkach jakich się zobowiązałem, wymaga odpowiednich kosztów.

Mając pozwolenie Komitetu Cenzury na wyżej wspomnione wydawnictwo, otrzymuję już adressy z St. Petersburga, Wilna, Kijowa, Żytomierza, Odessy, z miast Królestwa Polskiego, oraz z Pruss i Austrji, gdzie Ajenci przezemnie ustanowieni zostali.—*K. Wolniewicz.* —3808—

— W dniu 23 maja r. b., otwartą zostanie *Apteka w Ciechocinku*, którą zaopatrzyłem we wszystkie środki lekarskie, specjalja, oraz we wszystkie gatunki Wód mineralnych sprowadzanych wprost ze źródeł i takowe sprzedawać będę po cenach praktykowanych w Warszawie. Obok tego utrzymywaną będzie serwatka z mleka słodkiego, codziennie świeżo przysposobiana.—Na żądanie panów lekarzy, przyrządzaną będzie świeża woda, nasycona gazem kwasu węglanego, którą to dodawać można stosownie do zaordynowania lekarza do solanki ciechocińskiej, o czem mam honor zawiadomić panów Lekarzy, jak również osoby udające się tamże na kurację.—Właściciel apteki, *Gębczyński.* (3—3) —3674—

— Istniejący rok trzeci Zakład Kumysowy Drów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego, który dał początek takimże Zakładom (z krowiego mleka) w Niemczech i Anglji, przygotowuje wino mleczne (Milch Wein), czyli kumys krowi, który w tych chorobach w jakich bywa zalecany kumys kobyli, okazał się równie skuteczny, o czem przekonały dwuletnie spostrzeżenia czynione przez wielu pp. lekarzy w prywatnej praktyce, także w Zakładzie Kumysowym i w Klinice uniwersyteckiej, zostającej pod kierunkiem professora Dra Chałubińskiego, a to na zasadzie rozbioru chemicznego dokonanego w pracowni Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Chorzy przeto dotknięci suchotami, chronicznemi katarami płuc, żołądka, kiszek, bładaczką, niedokrwitością, djarją różnemi odpływami i osłabieniami organizmu, mogą się zgłaszać do lekarzy Zakładu Kumysowego w altanie przy Ujeżdżalni w Ogrodzie Saskim się znajdującej, codziennie rano, od 8ej do godziny 11ej i po południu od 5ej do 7ej, gdzie otrzymywać będą Kumys, przy udzielanej poradzie lekarskiej.

Porównawczo nizka cena Kumysu krowiego, dowiedziona jego skuteczność w kraju i zagranicą, oraz ścisły dozór lekarzy specjalistów nad wyrobem tego leku, dają zupełną rękojmię dla publiczności, że środek ten lekarski mniej kosztownie i skutecznie przez nią używanym być może. (3—5) —3476—

— (*Art nad.*) Mechanik, rodem polak, który skutkiem wypadku utracił prawą rękę, lewą jednakże pisać może, a obok tego posiada dostateczną znajomość języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego, gospodarstwa rolnego i mechaniki, potrzebuje odpowiedniego zajęcia, któreby dało mu środki utrzymania. Osoby potrzebujące go, powziąść mogą bliższą o nim wiadomość, przy ulicy Nowolipie Nr 2429, (nowy 36) u zduna, dom p. Hoffmana. W razie żądania przedstawić może chlubne świadectwa i rekomendacje.

Wody mineralne naturalne.

W dalszym ciągu ogłoszeń, skład wód mineralnych naturalnych, przy aptece pod firmą: *D. T. Heinrich* w Warszawie istniejący, zawiadamia szanowną Publiczność i WW. Doktorów, że w ostatnich tygodniach otrzymał tegowiosennego czerpania następujące wody, wprost od źródeł: Adelheidsquelle, Bilińskie, Buskie, Cudowa, Driburgskie, Egerskie, Emskie, Fahingen, Fridrichshaller, Geilnau, Giesshübler, Gleichenbergskie, Homburgskie, Iwonickie, Karlsbadzkie, Kissingen, Krankenheil, Kreuznacher, Lippspringer, Marienbadzkie, Obersalzbrunn, Püllnauer, Pyrmont, Reinerz, Schwalbach, Seidschützer, Selcerskie, Soden, Spaa, Szczawnickie, Weilbach, Wildunger i Żegiestowskie.

Z produktów wyrabianych z wód mineralnych, skład otrzymał następujące: do kąpieli: Ług i Błoto Buskie, Szlam i Ług Ciechociński, Szlam Egerski żelazny, Szlam Kreuznachski, Sól i mydło Krankencheilskie i Karlsbadzkie. Do picia: Sól Marienbadzką i Karlsbadzką; oraz pastylki: Bilińskie, Glejchenbergskie, Krynickie i Szczawnickie. (2—3) —3725—

Wody mineralne naturalne.

Odnośnie do poprzedniego ogłoszenia naszego, o nadchodzących wprost od źródeł wodach mineralnych naturalnych do składu przy aptece H. *Kucharzewskiego*, ulica Senatorska, Nr 480, wprost Miodowej, mamy zaszczyt donieść, iż oprócz poprzednio ogłoszonych, nadeszły obecnie wody Emskie Kraenchen i Kesselbrunn, Selters-Fachingen, Schwalbach, Stahlbrunn i Weinbrunnen, Weilbach, Pyrmont, Wildungen, Szczawnickie wszelkich źródeł, Iwonicka i Żegiestowska, i t. d.

Aptekarz, F. *Sokołowski.*

(2 3) —3749—

— Ludwik **Rosenberg** dentysta wyrabia zęby na kauczuku po rs. 2; przyjmuje od 10-tej do 6-tej. Nowy-Świat Nr. 53, dom W. Rozmanitha. (5—6)—3328—

— Feliks **Gnus**, Dentysta, plombuje zęby zepsute oraz, wprawia zęby sztuczne, sposobem najpraktyczniejszym po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje cierpiących na zęby od 9-tej z rana do 5-tej po południu. Biednym udziela pomocy bezpłatnie od 8 do 9 tej z rana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wyrost Zamku, Nr 111. (5—6) —3085—

☞ Jest do odstąpienia znaczna partja **Wina** Węgierskiego starego, razem lub częściowo, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego". (3—0) 3696—

DONIESIENIA.

PATENTOWANY INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

w Pałacu W-go Dückerta pod Nr 556 przy ogrodzie Krasińskich egzystujący, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i WW-nych Doktorów, że abonamentowe używanie wód we wspomnionym Instytucie rozpocznie się w r.b. d. 21-go maja o godz. 6-ej rano, sala zaś inhalacyjna dla chcących korzystać z kuracji od dnia powyższego również z rana od 8-ej do 9-tej otwartą będzie. Przytem nadmienia, że jak lat dawniejszych tak i w r. b. wód naturalnych i kumysu na żądanie dostarczy. Zwraca uwagę osób interessowanych, że wszystkie wyroby pochodzące z tegoż Instytutu opatrzone są jego firmą na obu końcach korka. Jak niemniej kąpiele sztuczne po cenach cennikiem wskazanych dostarczyć się zobowiązuje.

J. Wyszomirski,
Magister Farmacyi.

(2—2) —3699—

W miesiącu Marcu r. b. otwarty został przy ulicy Miodowej Nr 3 nowy, wprost Sądu Appelacyjnego

Główny Skład Ubiorów Mezkich i Dziecinnych

pod firmą:

S. GOLDBERG i Spółka.

Skład ten na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów za granicą urządzony, zyskał już uznanie Szanownej Publiczności, i stara się nieustannie na takowe i nadal zasługiwać. Dla obznajmienia tutejszej Publiczności z tym nowym zupełnie u nas interessem, pozwalam sobie przytoczyć następujące objaśnienie prowadzenia tegoż. Zakontraktowawszy jedną z słynniejszych w Europie fabryk sukna i kortów w Brün, odbieram na miejscu materjał i takowy pod osobistym moim nadzorem podług najświeższych żurnali w jednym z pierwszorzędnych warsztatów krawieckich w Wiedniu, zostaje wykończony starannie i elegancko. Powyżej przytoczone objaśnienie wpływa niezmiernie na wielką różnicę cen, jaka pomiędzy robotami wykonywanemi u nas na miejscu, a robotami przezemnie sprowadzonymi na korzyść tych ostatnich wypada. Powróciwszy w tych dniach z zagranicy, sprowadziłem nadzwyczajnie wielki wybór ubiorów mezkich i dziecinnych; szczególniej te ostatnie śmiało polecić mogę rodzicom jako najpiękniejszy wybór poraz pierwszy dopiero w Warszawie się okazujący oraz kapeluszy mezkich i dziecinnych, fantazyjnych w różnych kolorach i fasonach.—Spodziewam się, że Szanowna Publiczność zechce się przekonać o doskonałości materjałów i wykończenia robót znajdujących się w moim składzie.

(2—3) — 3709 — **S. Goldberg i S-ka.**

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (24—0) —1506—

O S O B A

mówiąca dobrze po niemiecku i po polsku, mogąca się także rozmówić po francuzku i po rossyjsku, obeznana z podróżą, wyjeżdżała bowiem już kilkakrotnie zagranicę, pragnęłaby **wyjechać do Towarzystwa której z Pań** udających się do Teplic, Warmbrun, lub do jakich innych wód zagranicznych. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Freta Szerokiej, w domu W-go Gerlacha, Nr 14, mieszkania Nr 11, na 2-giem piętrze od frontu. (2—3) —3792—

FOLWARK SWIĘTO-KRZYZKI.

Zapowiedziane na Niedzielę dnia 21 Maja r. b. Przedstawienie Amerykańskich assansionistek

MISS LAURY,
MISS SPELTERINI
I PANA WILJAMA STAFFORD.

danem będzie we Środę dnia 24 Maja r. b., o godz. 5-ej po południu

w ogrodzie zwanym Folwark Święto-Krzyzki

z niezmienionym programem. Na zakończenie przedstawienia

Wielka Jazda Welocypedowa na wysokiej linie drucianej.

CENA MIEJSC

Miejsce numerowane	rs. 2 kop. 5.
Krzesło	„ 1
Miejsce na ławce	„ — „ 50.
Miejsce stojące	„ — „ 30.

Nie szczędzono żadnych trudów ani kosztów w urządzeniu wszelkich możliwych zmian i przeróbek przy wejściach, kassach i t. d., celem zapobieżenia różnym nieprzyjemnościom, z powodu zbytniego natłoku, jak to miało miejsce na pierwszem przedstawieniu.

Osoby w ekwipażach raczą kazać zajeżdżać do kassy, zkąd mogą nabywać właściwe dla siebie bilety.

W dzień przedstawienia o godzinie 1-ej po południu, w ogrodzie przy głównem wejściu otwartą będzie kassa do sprzedaży biletów na wszystkie 4 miejsca.

Od godziny 3-ej po południu otwarte zostaną wszystkie 5 kass.

Otwarcie ogrodu o godzinie 4-ej.
Początek muzyki o godzinie 5,
Przedstawienia o godzinie 5 i pół.

Wchód i podjazd mogą mieć tylko miejsce od Alei Jerozolimskiej.

W razie gdyby w dzień przedstawienia do godziny 4-ej po południu padał deszcz, to przedstawienie odłożonem będzie do następnego pogodnego dnia.

Nabyte bilety nie tracą waloru.

Spodziewając się licznego zebrania Szanownej Publiczności, mam zaszczyt pozostać z wysokiem uszanowaniem. **Aleksander Olszański.** Dyrektor. (2—2) — 3823 —



(22—0) —4225—



Wielki wybór
OBIĆ PAPIEROWYCH
najświeższych deseni, w Składzie pod firmą:
J. ROŻANSKI,
ulica Miodowa Nr 9.
(8—8) 2407

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“

zawiadamia, że weszło w skład rabatowy z panem Esser, właścicielem **Jatki**, przy rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej, Nr 52, o sprzedaż **Mięsa** dla stowarzyszonych, z wydawaniem marek zwrotnych z napisem „Jatka.“
(1—1) — 3845 —



Jest do ulokowania na pewny numer hypoteki
Summa około 3000 rs.
w Listach Zastawnych. Wiadomość zostawić można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. **J. Kol.**
(1—1) — 3846 —

DO SKŁADU
BRACI LESSER
przy ulicy Rymarskiej wprost Rządowej Pałaty
nadeszły z **PARYŻA:**

KAPELUSZE letnie męzkie jedwabne, filcowe i tybetowe,
KAPELUSZE jedwabne cylindrowe, które po cenach umiarkowanych sprzedają się.
(3—3) —3745

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, odbędą się publiczne sprzedaże, w skutek których sprzedane zostaną ostatecznie następujące

NIERUCHOMOSCI:

1. **Dobra Ziemskie Lubochnia**, w Okręgu Brzezińskim położone, diesiatyn 570 (włók miary nowo-polskiej 38 przeszło mające.

Licytacja w d. 19 (31) Maja r. b., o godzinie 10-ej, zacznie się od $^2/_3$ części szacunku, czyli od summy Rs. 40,000. Wadjum Rs. 6,000.

2. **Dobra Ziemskie Wola Worowska**, dwie wiorsty od miasta powiatowego Grójcy położone, rozległe przeszło diesiatyn 270 (włók 18).

Licytacja odbędzie się w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po połndniu, od całego szacunku ustanowionego, łącznie z inwentarzami na Rs. 28,500. Wadjum Rs. 2,000.

Warunki i taksy do przejrzenia w Kancellarji Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, i w Kancellarjach Pisarzów Trybunału Wydziałów Igo i IIIgo. (1-1) - 3797—

Potrzebny jest
młody Człowiek wykształcony,
przyzwoitego i eleganckiego ułożenia, do pozowania gości w Zakładzie Fotograficznym W. Twardzickiego, przy ulicy Żabiej, Nr 4. (1—1) — 3848 —

Potrzebny jest
U C Z E Ń
do praktyki felczerskiej.
Ulica Długa, Numer domu 32 nowy, u Felczera.
(2—3) —3607—

Niżej podpisany, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzywszy w mieście tutejszem **Zakład Malarski znaków i ozdób pokojowych**, wszelkie powierzone mi roboty jak najdokładniej i za przystępną cenę wykonywać obowiązuję się. Nowy-Świat, Nr 1249, nowy 57.—**Ludwik Schröder**, Malarz z Berlina. (1—6) — 3839 —

Jest do sprzedania
Majątek Ziemski,
o godzinę drogi od Warszawy, położony przy Stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, rozległości przeszło diesiatyn 450 (włók 30), z Lasem, Łąką, Inwentarzem żywym i martwym kompletnym. Bliższa wiadomość u Kajetana Piotrowskiego, Patrona, ulica Miodowa, Nr 9. (3—6)—3506—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania prawie nowe
Siodło damskie i Kostjum
do konnej jazdy dla damy, za bardzo przystępną cenę. Ulica Święto-Krzyzka, dom pod Nr 2 nowym. Stróż wskaże.
(1—3) — 3837 —

Glina i Dachówka!
pod Nr 3, plac Trzech Złotych Krzyży, gdzie targ, znakomita ilość jest do sprzedania, zaś pod Nr 9, ulica Marszałkowska, w stronie rogatek Mokotowskich jak Nowa Wieś, są do wynajęcia zaraz **Mieszkania** letnie i zimowe i **Jatka** mięsna. (2 3) — 3703 —



1000 sztuk Owiec,
tudzież **NASIENIE BRUKWI**
po 40 Kop. kwarta, jest do sprzedania w Chodowie pod Krośniewicami, 14 wiorst (2 mile) od stacji kolei Kutna. (1—1) --3806 -



Ktoby miał do sprzedania
25 lub 30 Krów
dobrych i mlecznych, zechce złosić się listownie do właściciela folwarku **Ogrodzienice**, ostatnia stacja **Grójec** pod literami **W. J.** (1 3) - 3838 —

Zgubioną została w dniu 1 maja
Książka
Łukasza Powierskiego, czeladnika stolarskiego. — Łaskawy Znlazca raczy oddać pod Nr 54, przy ulicy Solec.- Za co otryma nagrodę. (1—1) — 3859—

Nagrody rs. 3.



Zbiegł mały pokojowy piesek **Pudelek** biały, z jasno kasztanowatemi odcieniami na uszach i koło oczu. Włos jedwabnisty. Znalazca raczy zwrócić do lokalu Jenerała Czernickiego, w domu Zarządu Wojskowego przy Saskiem placu. (1—3) — 3841 --

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszaskwiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 112.

Dnia 23 Maja 1871 roku. *Wtorek.* *Dnia 11 (23) Maja 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

J. STATKOWSKIEGO
dziełko p. t.:
Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,
jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.
Cena Kop. 30.
(3 - 0) -- 3593—

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,
Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie,** franco. (5—26) —2324 -

Jest do nabycia w Księgarni
Gebethnera i Wolffa
i we wszystkich znaczniejszych Księgarniach miejscowych i prowincjonalnych dzieło:

ZASADY HARMONII

p r z e z
Ernesta Fryderyka Richtera,
Dyrektora muzyki uniwersyteckiej, organistę kościoła Ś-go Piotra, nauczyciela Konserwatorjum Lipskiego, z trzeciego wydania przełożył
JAN KARŁOWICZ.
Cena rubli 3.
(1—3) — 3589 -

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.
Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.
Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.
Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**
(43—50) —5617—

DONIESIENIA.

Za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej pod Nr. 3106 bez litery, jest do sprzedania lub wydzierżawienia

Dom mieszkalny

o 5-ciu pokojach z kuchnią, oraz stajnią, wozownią, drwalnią, piwnicą, stodołą i ogrodem fruktowym z gruntami. Wiadomość pod Nr 2236/7A przy ulicy Nalewki u właścicielki domu. (3 — 4) - 3625 -

Ktoby miał kapitał
Rsr. 3,300 lub więcej,
do umieszczenia na domu masiw murowanym w M. Częstochowie, na 1-ej hypotece po pożyczce Rządowej, raczy przesłać adres do Częstochowa pod Nr 44 w Alei, dla umówienia się o procent; dom ten ubezpieczouy od ognia na rs. 12,350 z oficyną i zabudowaniami. (2 -3) - 3566 –

Do nabycia na własność na dziesiatyny (morgi)

ŁĄKI NADWIŚLAŃSKIE

pod Warszawą przy Kępie Saskiej.
Wiadomość przy ulicy Obożnej, w domu Numer 4, mieszkania Nr 8,
(3—6) — 3304 —

Rodowita Francuzka,

z wyższem wykształceniem, posiadająca patent, życzy udzielać Lekcje języka francuskiego i literatury na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 3, mieszkania Nr 7, codziennie od godziny 2-ej do 5-tej po południu.
(2 — 3) —3427 -

Do Pracowni Sukień Damskich mogą być przyjęte

PANNY

do nauki.
Ulicą Długa, Nr 32, 1-sze piętro. **A. Gałecka.**
(3—3) —3276—

Młody Człowiek, b. St. U. W.,

poszukuje miejsca Praktykanta przy Gospodarstwie wiejskiem; przytem może jednocześnie poświęcić parę godzin dziennie na przygotowanie Chłopczyka do Gimnazjum. Osoby interessowane raczą adressy swoje zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami J. K. (2—3) —3731—

Agronom.

Były Student Szkoły głównej, — po 4-ch latach praktyki gospodarskiej — skutkiem przejścia majątku w którym obecnie pozostaje, w inne ręce — poszukuje miejsca od Ś-go Jana r.b. do małego majątku jako rządca, lub do większego jako kontroller, rachmistrz i t. p., kawaler lat 24 mający. — Adres pozostawić, lub bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela Domu Nr 339 przy ulicy Freta. (3 - 3) —3614—

Nauczyciel Muzyki

z patentem,
daje lekcje muzyki dzieciom i dorosłym osobom, na własnym i uczących się fortepjanie, po cenie umiarkowanej. Ulica Chłodna, dom P. Matuszewskiej, Nr 37 nowy.
(2—2) — 3727 —

Młoda Osoba, Niemka,

poszukuje miejsca Towarzyszki domowej.
Uprasza o zostawienie adressów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. M. Z. (2—3) —3733—

Do nowego bardzo korzystnego przedsiębiorstwa potrzebny jest
WSPÓLNIK,
znający przemysł i rachunkowość, posiadający kapitał od trzech do pięciu tysięcy rubli srebrem
Propozycje nadesłać można do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod adresem A. Z. (2 – 3) —3660—

Zbiór starożytnych
Polskich Monet i Medalów,
obejmujący kilka tysięcy sztuk, wraz z dziełami objaśniającemi ich wartość i naukowe ocenienie, jest do nabycia za bardzo umiarkowaną cenę w jednem z miast Gubernialnych w Królestwie wraz z katalogiem. Bliższe szczegóły udzielić może Kantor Wekslu F. Fejgina, przy rogu ulic: Senatorskiej i Rymarskiej w Warszawie.
Kolekcja rzeczona otaxowaną została przez znawców na rs. 4,800. (2 - 3) —3722—

PORA ZDROJOWA W IWONICZU

rozpocznie się z dniem 1-ym Czerwca.

Zamówienia na **Mieszkania** przyjmuje **Zarząd zdrojowy w Iwoniczu.** (3 - 3) —3591—

Wagi Decymalne (dziesiętne).

O sile	5	pudów	rs.	8	k.	50
„	7½		„	10	„	50
„	10		„	12	„	50
„	12½		„	15	„	—
„	15		„	17	„	50
„	20		„	21	„	—
„	25		„	24	„	—
„	30		„	27	„	—
„	36		„	30	„	—
„	45		„	33	„	—

Za sztukę. Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rs. 1 kop. 20.

KRAFT et KUKSZ.
2—0) —2837— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Do Składu przy ulicy Bugaj pod Nrem 2593/4, nadszedł
świeży transport
Cementu Portlandzkiego.
Chcący powziąść bliższą wiadomość o cenie, stosunkowo bardzo niskiej i dobroci gatunku, raczą się zgłosić do Właścicielki domu, pod tym Nrem mieszkającej. (2 -3)—3753—

FABRYKA
WÓD MINERALNYCH APTEKARZA
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,
W WARSZAWIE,
przy ulicy Chmielnej, obok Komory, w domu własnym, Nr 1556.

Zawiadamiam W.W. P.P. Doktorów i Szanowną Publiczność leczącą się wodami lekarskiemi i zaszczycającą mnie swojem zaufaniem, że wyrabiane w fabryce mojej wody pod osobistym moim nadzorem — są ekspedjowane w Warszawie w następujących miejscach:

w Aptece W-go Henryka Biehlera, ulica Nowy-Świat;
„ „ Karola Biehlera „ Nalewki;
„ „ Borowskiego „ Solecß;
„ „ Ołtuszewskiego „ Stare miasto;
„ „ Sciborowskiego „ Nowe miasto.

Nadto we wszystkich pięciu sklepach Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury" różne gatunki wód mineralnych są utrzymywane w butelkach i syfonach i sprzedawane po cenach nader przystępnych.
Fabryka przytem zawiadamia, że tak jak lat poprzednich, przyjmuje obstalunki do Aptek prowincjonalnych Królestwa i Cesarstwa i zajmuje się zapakowaniem i ekspedjowaniem takowych na kolejach żelaznych.

LEONARD ZIEMIŃSKI
Magister Farmacji.
(2 - 6) —3705—

MĄCZKI FOSFORYTOWEJ

najskuteczniejszej ze sztucznych nawozów, znowu nadszedł świeży zapas i takową nabyć można w **Fabryce Farb i Lakierów J. A. KRAUSSE, przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 7, wprost Kościoła,** oraz w **Składzie Głównym przy ulicy Miodowej, Nr 10,** wprost Rządu Gubernjalnego, po cenie zniżonej, za beczkę 10-pudową **Rs. 7 Kop. 50.** (2—6) 3702—

Rubli srebrem około



8,000

w gotowiznie lub papierach—zaraz lub od S-go Jana r. b. potrzeba na hypotekę domu murowanego przy ulicy pierwszorzędnej, na pierwszą połowę szacunku—zaraz po summie nieletnich, która mieści się na 1-ym numerze hypotecznym. Procent stosownie do umowy uiszczanym będzie, może być także lokal odpowiedni w procencie dany.—Wiadomość przy ulicy Miodowej wprost Rządu Gubernjalnego w Zakładzie Optycznym p. Chwata.
(1 - 3) —3815—

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH
W SOLCU,

otwartym zostanie w r. b. dnia 1-go Czerwca. Zarząd niczego nie zaniedbał co do wygody i uprzyjemnienia pobytu przybyłej publiczności służyć może. Oprócz zwykłej kuracji urządzone zostały specjalne środki kuracyjne, a mianowicie: Apteka wzorowo urządzona, ma skład wód mineralnych najświeższego czerpania więcej używanych; rzadziej używane mogą być na listowne żądanie w ciągu dni 12 sprowadzone.
Z żądaniami ługu, szlamu i wody mineralnej Soleckiej, udawać się należy wprost do Zarządu zdrojowego w Solcu, a przesyłka przez furmana dwa razy na miesiąc jadącego do Warszawy, odesłaną być może w miejsca położone na trakcie idące przez Kielce, Radom do Warszawy.
By ułatwić środki kommunikacyjne urządzony został bieg omnibusów z miasta gubernjalnego Kielce do wsi Solca, dokąd szossa pierwszego rzędu w r. b. ukończoną zostanie.
Bliższe szczegóły o biegu omnibusów późniejsze ogłoszenie doniesie.

Właściciel Zakładu
Godeffroy.
(2—3) — 3611 —

Lekarz zdrojowy
Dr J. Wyrzykowski,
Lekarz Ord. w Szpitalu Ewang.

Znaczny zbiór Książek i Map,

jest do sprzedania częściowo lub w całości, w domu zwanym Karasia, od rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulicy Oboźnej i Aleksandrji, w mieszkaniu na 3-ciem piętrze. Zgłaszać się można codziennie, prócz Świąt i Niedzieli, od godziny 4-ej po południu do wieczora. (1—3) —3817—

Folwark

położony w Okręgu Błońskim, od Grodziska wiorst 8, zawierający przestrzeni diesiatyn 100 (morgów 200), przeważnie w glebie pszennej, w której jest łąk diesiatyn 23¼ (morgów 46½), lasku sosnowego i brzozowego diesiatyn 7½ (morgów 15), z ogrodem owocowym i warzywnym, z kompletnemi budynkami i inwentarzami, oraz obsiewami, jest do nabycia. Wiadomość na miejscu w Bielinach. (1—3)—3830—

3,200 Rubli

jest do wypożyczenia na 1-szy Numer hypoteki, nawet można po Pożyczce Miejskiej. Wiadomość w Cukierni Semadeniego, na rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Nowego-Swiatu. (1—1) —3805—

Pod Nrem 2977 (nowy 98), na rogu ulic: Książęcej i Czerniakowskiej, jest do sprzedania

P L A C

trzydzieści kilka tysięcy łokci. Plac ten leży pomiędzy wielkiemi fabrykami i może być sprzedany ogółem lub częściowo. Wiadomość na miejscu u Właściciela tegoż placu. (1—3) —3796—

Summy hypoteczne

na Nieruchomościach w Warszawie lokowane, mieszczące się w pierwszej połowie wartości, w wysokości Rs. **600**, oraz **2,700**, są do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość bliższą można powziąść, bez pośrednictwa osób trzecich, u Właściciela domu Nr 304, obok Podwala, w Warszawie. (1—3) —3849—

Dla Pana Emeryta

pobierającego znaczną pensję, jest do wypożyczenia na 3 lub 4 miesiące **Kilkaset Rubli**. Wiadomość bez pośrednictwa, pod Nrem 533, lokalu Nr 2, wprost statuy Zygmunta. (1—1) —3831—

Do sprzedania!

Majątek ziemski z inwentarzem żywym i martwym w gubernji Radomskiej, powiecie Kozienieckim nad Wisłą położony, obszerności ma dziesiatyn 330 (włók nowo polsk. m. 22) z łąkami, 300 fur siana dającemi. Wysiewu oziminy około korcy 80; z młyna wodnego i rybołówstwa w stawie płacą rocznie rs. 620. Po zapłaceniu gotowizną rs. 6.000 pozostanie jedynie długu Towarzystwu Kr. Ziem. około rs. 6.000. Bliższa wiadomość pod Nr 955 przy ulicy Żabiej, w mieszkaniu Nr 19, gdzie są także opisy innych małych dóbr i do wydzierżawienia dwóch majątków. (1—1) —3836—

Las do sprzedania.

wiorst 35 (mil 5) od Warszawy, 10½ wiorst (1½ mili) od rzeki Wisły, tyleż od kolei Terespolskiej, jest do sprzedania **Lasu** Budulcowego dziesiatyn 75 (włók 5), głównie Dębowego i Sosnowego. — Wiadomość powziąść można w Sklepie W-go Winiarskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311 (62), pod Turkiem. (1—3) —3835—

Na ulicy pryncypalnej i zaludnionej, jest do wydzierżawienia od kwartału S-go Jana 1872 r.,

Hotel obszerny,

kształtnie i przyzwoicie urządzony, z Restauracją i osobną Bawarją, w punkcie nader odbytnym i targownym. — Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3)—3822—

Pracownia Gorsetów i Krynolin

Joanny Bergers,

dawniej **Joanny Bonnet**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 53, w domu Fryzjera Pochoreckiego, poleca się względom Szanownej Publiczności.— Do tegoż Zakładu potrzebne są **Panny** do szycia i nauki. (1—8) —3734—

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione w szyciu krawiecczyzny ręcznie i na maszynie, którą mieć należy własną. Wiadomość pod Nrem 47 (431), Krakowskie-Przedmieście, na 1-szem piętrze, wprost ulicy Bednarskiej. (1-1) —3828—

OSOBA znana już z kilku użytecznych wynalazków, zamierzyła obecnie urządzić mały statek spacerowy po Wiśle chodzić mogący, a następnie na jaw wystąpić i rozwinąć jeszcze innych parę wynalazków wielkiej wagi, bo się one ściągać będą do korzystnego nagrzewania się izb, i odświeżania się w nich powietrza, jakoteż do znakomitego ulepszenia **jazdy** nietylko po kolejach żelaznych, ale nawet po prostych zwyczajnych drogach, i to bez koni i pary. Taż osoba pragnie zawiązać spółkę z kilku przemysłowych osób złożoną i nadmienia, że do tego interesu włożenia funduszu bardzo małego będzie potrzeba, ale pragnie mieć dobór osób, to jest, aby miały trafny sposób zapatrywania się na przedmiota jakie im przedstawione zostaną i zdolność gruntownego ocenienia wartości tychże przedmiotów, o których nadmienionem było, jeżeli przeto też osoby uznają, że przedmiota im przedstawione będą mogły rzeczywiście odpowiedzieć założonemu celowi, przeto tak zebrana spółka zaraz przystąpi do ułożenia odpowiedniego temu interesowi projektu. Adres i nazwisko kantor „Kurjera Warszawskiego“ wskaże. (1 - 1) —3826—

— Potrzebna jest zaraz **PANNA** podręczna do krawiecczyzny. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr. 28 nowy, a mieszkania 8-my. —2503—

Leśniczy,

praktykujący Zagranicą, życzy sobie przyjąć obowiazek takowy od S-go Jana, lub też od jakiejkolwiek daty, a który na dowód prowadzonego przez kilka lat gospodarstwa leśnego, zaopatrzony jest w świadectwa, jakoteż i w listy rekomendacyjne. Wiadomość: Ulica Zimna, Hotel Kaliski, Nr 3, mieszkania Nr 11. (1—3) —3812—



Kozeta i 8 Napoleonek,

włosem wyściełane, aksamitem morderowym kryte, z Pokrowcami, przytem **4 Krzesła** mahoniowe z wełnianem pokryciem, wszystko mało używane, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście, Nr 22, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga, na 1-szem piętrze, nad Apteką. (1—3) —3811—

Bryczka węgierska,

z siedzeniem na pasach, prawie nowa, nadzwyczaj mocno zbudowana, z krancem żelaznym jak u powozów, nadzwyczaj lekko za końmi idąca, jest do sprzedania za rs. 60. — Wiadomość u stróża Józefa przy ulicy Chmielnej, pod Nr 11-m w domu jenerała Wagnera. (1—3) —3819—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Para Koni i Faeton.

Oglądać można codziennie od godziny 8-ej do 10-ej rano, w Koszarach Mirowskich, u Naczelnika Żandarmskiej Komendy Konnej. (1—3) —3827—



Dla Amatorów!

KOŃ

wierzchowy, **arabski**, dobrze ułożony pod wierzch, jest do sprzedania. Wiadomość w domu egzystustującym z tyłu Fabryki Kronenberga, ulica od Koszyk, zwana Nowo-Wielka, Nr 1447*a*, mieszkania Nr 1. (3—3) —3615—



Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, są do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Solnej pod Nr 12 (nowym). Jednocześnie odstąpiony być może dogodny **Lokal** przy Maglach. (1—3) —3825—

DO SKŁADU BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej wprost Rządowej Pałaty,

Nadszedł znaczny transport Parasolików damskich, męzkich i dziecinnych, jako to:

Parasoliki najnowszej mody z falbanami;
Parasoliki najnowszej mody z koronkami;
Parasoliki pół deszczowe En tout cas;
Parasoliki alpagowe;
Parasoliki męzkie od słońca;
Parasoliki najnowszej mody z frędzelkami;
Parasoliki najnowszej mody haftowane;
Parasoliki fularowe;
Parasole damskie od deszczu;
Parasoliki dziecinne w znacznym wyborze,

które po cenach umiarkowanych sprzedają się.— Kupującym tuzinami odstępuje się rabat. (3—3) —3746—

Są do sprzedania:

Utensylja szkolne, Korale rżnięte, Okrycia damskie i Futro. Ulica Leszno Nr 721, na 2-giem piętrze wprost schodów.— Tamże są **2 Pokoje** za rs. 6 miesięcznie od 1 Czerwca. (2-3) —3767—

Od Ś-go Jana r. b. przy rogu ulicy Tłomackiej i Przejazd w domu pod N-rem 643, jest do wynajęcia

APARTAMENT,

na 1-szem piętrze od frontu, po egzystującej od lat bardzo wielu znanej firmie Domu Bankierskiego ś. p. Flatów, składający się z 7-miu Pokoi, Przedpokoju, Kantoru i Pokoju urządzonego na Kassę, oraz Kuchni i Góry, który to na takiż Dom Bankierski lub Handlowy posłużyć może, w całości lub w podziale. Nadto są do wynajęcia 2 Pokoje na 1-szem piętrze. Tamże są do sprzedania: Lustra, Łóżko mahoniowe, Kufer który posłużyć może na kassę i wiele innych przedmiotów. Wiadomość u Rządcy domu. (3-3)—3169—

Od dnia 8-go Lipca do dnia 1-go Października 1871 r. jest do wynajęcia umeblowane

Mieszkanie

od frontu, na dole, składające się z Saloniku, sypialnego Pokoju, Przedpokoju i Kuchni, w domu W-go Karasińskiego obok Tivoli, stróż miejscowy wskaże. (3-3) —3592—

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia na jeden miesiąc, t. j. do 1-go lipca

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni na Nowym Swiecie, Nr 17, na dole z bramy na lewo. Tamże są do sprzedania za nader przystępną cenę: 2 łóżka, 2 materace, łóżeczko dziecinne, sofka, zwierciadło, stolik do kart, toaletka, komoda i sprzęty kuchenne. (1—3) —3821—

Do wynajęcia na Czerwiec i Lipiec,

Mieszkanie umeblowane

na 1-szem piętrze, składające się z 3-ch Pokoi i Kuchni, za cenę Rs. 50. Ulica Marszałkowska, Nr 73, czwarty dom od Saskiego Ogrodu. Wejście od ulicy Próżnej, Nr 13 mieszkania. (1—1) —3820—

Od dnia 1-go lipca, jest do wynajęcia na kwartał

Mieszkanie umeblowane,

na 1-em piętrze, od ulicy, składające się z salonu, dwóch pokoi i kuchni, za cenę rs. 80. — Jest także w tym samym domu **mieszkanie kawalerskie**, składające się z pokoju i przedpokoju, które można wynająć rocznie za rs. 100. — Ulica Elektoralna Nr 23 (nowy), obok apteki W-go Karpińskiego. (1—3) —3813—

Do wynajęcia od S-go Jana r. b.,

Pięć Pokoi z Kuchnią,

na 2-giem piętrze, z Drwalnią i Piwnicą, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 400, naprzeciw Kościoła S-go Krzyża. Wiadomość u Właściciela. (1—1) —3801—

Dwa Pokoje z Meblami,

mogą być z Fortepjanem i usługą, do najęcia zaraz lub od S-go Jana, z oddzielnym wchodem, przy porządnej familji. Wiadomość przy ulicy Pańskiej, Nr 19, mieszkania Nr 5.— Tamze jest **OSOBA** która się chce zająć gospodarstwem na wsi lub w mieście, za skromnem wynagrodzeniem.

PIEKARNIA

jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., na Pradze, przy ulicy Wołowej pod Nrem 248, naprzeciw Foksalu Terespolskiego.— Tamże jest do wynajęcia **LOKAL na Szynk**, który już od lat 30-stu egzystuje, **Bawarję** lub **Restaurację**.— Wiadomość na miejscu u Własciciela domu. (1—3) —3850—



Przechodząc ulicą Miodową, Senatorską, przez Plac Teatralny, Wierzbową, Niecałą i przez Saski ogród, zgubione zostały, dwa świadectwa o śmierci i dwie metryki urodzenia, oraz prośba do Sądu, — uprasza się zatem łaskawego znalazcę o złożenie takowych u Adwokata Pana Ryszczewskiego przy ulicy Podwal w domu Nr nowy 16-ty, **za nagrodą** jeżeli takową żądać będzie. (3—3) —3719—

Dnia 18-go b. m., we Czwartek, przeszłego tygodnia, jadąc dorożką z Placu Krasińskiego do Rogatek Mokotowskich, pozostawiono

Parasol jedwabny bronzowy.

Uprasza się o oddanie takowego na pensję W. Brzezińskiej ulica Miodowa, dom Grabowskich.

W Poniedziałek, dnia 22-go b. m., zginął

WEKSEL,

podpisany przoz Dawida Dobrowner, bez wyrażenia daty i waluty, ani też zlecenia na czyjekolwiek imie. Znalazca raczy takowy zwrócić na ulicę Przejazd do Sklepu Czapek Dawida Dobrowner, pod Nr 3, za wynagrodzeniem. (2-3) —3814—



Dnia 22-go b. m., między 2-gą a 3-cią po południu, z domu pod Nrem 4, przy ulicy Czystej, wybiegł **PIESEK** czarny, z rassy Pinczerów, z krótkim włosem, ogonem i uszami obciętemi i podpalanemi łapkami.— Ktoby go zwrócił pod podwyższy numer, otrzyma nagrody Rs. 5. (1—2) —3842—

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 1077 lit. A. (nowy 14), przy uiicy Granicznej, gdzie Instytut Wód Mineralnych)

APARTAMENT na 1-em piętrze, z widokiem i balkonem na Ogród Saski.

Wiadomość u Właściciela na miejscu.

(2-3) —3726—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.